



niedziela, 14.12.2025

III Niedziela Adwentu - czyli słów kilka.....

Jak daleko sięgam pamięcią – czekałem. Na koniec szkoły, na maturę, na kapłaństwo, na zmianę. Zresztą nie tylko ja. Wszyscy czekaliśmy na coś. Wypatrywaliśmy, porównywaliśmy. Zawsze z nutą tęsknoty: Kiedy u nas, kiedy w Polsce?

W wymiarze Ojczyzny, oto są. Setki kilometrów wylanego asfaltu, prawdziwa autostrada do Białej Podlaskiej, szok. Wskrzeszone rzeki, sunący wzdłuż nich przyodziani w stosowne uniformy i kaski rowerzyści. Od jednego zasobnego miasta do drugiego. Dogoniliśmy peleton starej Europy, nawet całego świata. Polska dwudziestą gospodarką globu, przodującą już nie tylko w zbiorze porzeczek czy pieczarek (sic!). Helwecja cichcem ustępuje Polonii i zadowala się miejscem w trzeciej dziesiątce bogaczy tego świata.

Czy jest jeszcze na co czekać?

Przecież własną pracą zrewitalizowaliśmy zdegradowane środowisko, na miarę naszego klimatu urzeczywistniliśmy wizję Izajasza z pierwszego czytania. Tymi rękami ograniczyliśmy niedolę braci – ubogich, do których zwraca się Jakub w drugim czytaniu (po gniewnych słowach skierowanych do bogatych na początku rozdziału piątego). Zmieniło się tak wiele, że być może jedynym sposobem, by to zauważyć, jest spojrzenie z innej perspektywy.

A jednak. Wciąż jest na co czekać.

„Ludność tego miasteczka bardzo się zmieniła... Zewnętrznie, mam na myśli... Zresztą i samo miasto... O ubraniach nie ma nawet co mówić. Ale pojawiły się te... Jak im tam... elektryki... Mnie jednak interesują nie tyle auta, telefony i inna aparatura, ile sprawa niepomierne istotniejsza. Czy mieszkańcy tego miasta zmienili się wewnętrznie”.

Bo nie lodówki, aplikacje, mosty i oczyszczalnie ścieków nadają sens naszemu życiu. Ostatecznie nie na nie czekaliśmy. Czy poza nowym sprzętem mam nowy wzrok, nowe kroki, nową, mniej grubą skórę, nowy słuch – nowe Życie? Albo choćby tęsknotę za Nim?

Maranatha, przyjdź Panie, i dokonaj w nas najważniejszego z postępów! Nasze parafialne, adwentowe rekolekcje są okazją do Bożego spojrzenia na to, co najważniejsze w życiu.